

Wyrok z dnia 9 listopada 2001 r., I CKN 489/99

Błąd w zakresie wykładni prawa regulującego dopuszczalność wystawienia tytułu wykonawczego przez przedsiębiorstwo energetyki ciepłej w okresie następującym po jego komunalizacji, ze względu na zawiły stan prawny, nie może być utożsamiany z winą w rozumieniu przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.).

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Bronisław Czech

Sędzia SN Gerard Bieniek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa W. Przedsiębiorstwa Budowlanego, sp. z o.o. w W. przeciwko Stołecznemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej w W. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2001 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 1998 r. oddalił kasację i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Zaskarżony wyrok oddalający apelację powoda od wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo został wydany na podstawie następujących ustaleń i ocen.

Strony łączyła umowa o dostawę energii ciepłej, na mocy której Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej dostarczało ciepło dla osuszania budynku przy ul. W. nr 3/5 w okresie od dnia 23 października 1990 r. do dnia 11 kwietnia 1991 r. Powód zapłacił pozwanemu należność za energię dostarczoną w okresie od dnia 1 listopada 1990 r. do dnia 30 grudnia 1990 r. objętą dwiema fakturami, a odmówił zapłaty kwoty 342 578 500 zł. (sprzed denominacji) za energię dostarczaną od dnia 1 stycznia do dnia 11 kwietnia 1991 r., zarzucając, że obciążają one użytkownika budynku.

Pozwany wystawił wobec tego tytuł wykonawczy w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji na sumę 371 267 893 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami upomnienia. Komornik urzędu skarbowego zajął z rachunku bankowego powoda kwotę 768 426 000 zł., z czego na rachunek pozwanego przelał kwotę 734 853 200 zł, a kwotę pozostałą przejął na koszty postępowania egzekucyjnego. Po dalszych rachunkach Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej skorygowało wysokość swoich należności i zwróciło powodowi kwotę 48 985 700 zł.

Powód wykorzystał przewidziane prawem środki obrony i doprowadził do umorzenia przez Izbę Skarbową postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez nieuprawniony podmiot, albowiem z chwilą komunalizacji przedsiębiorstwa energetyki ciepłej odpadła podstawa prawna do szczególnego trybu egzekucji jego należności. Potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 6 maja 1994 r., II SA 1669/93 ("Prawo Gospodarcze" 1995, nr 1, s.28).

W tych okolicznościach powód wystąpił z powództwem o zasądzenie kwoty 682 368 000 zł wyegzekwowanej na rzecz pozwanego, twierdząc w kolejnych pismach, że bezprawne wystawienie tytułu wykonawczego stanowiło czyn niedozwolony, wyrządzający szkodę (art. 415 k.c.).

Pozwany bronił się zarzutem, że szkoda nie powstała, ponieważ powodowe przedsiębiorstwo nie zapłaciło za energię pobraną w 1991 r. na osuszenie wymienionego budynku, a wyegzekwowana na jego rzecz kwota znajduje pokrycie w należności głównej oraz odsetkach za opóźnienie, należnych od powoda.

Stanowiska stron co do istnienia dowodu należności głównej, a w konsekwencji również należności ubocznej, były sprzeczne. Powód zaprzeczający istnieniu takiego dowodu powoływał się na prowadzony przez siebie rejestr zobowiązań, w których nie było zapisanych wierzytelności Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Ponadto zarzucał niewiarygodność odpisów dokumentów przedstawianych przez stronę pozwaną.

Wyrok oddalający powództwo oparł Sąd Wojewódzki na własnych ustaleniach, według których w dacie zajęcia rachunku bankowego strony powodowej była ona dłużna stronie pozwanej kwotę 799 148 100 zł, tytułem należności głównej i odsetek za dostarczoną energię ciepłą. W ocenie tego Sądu nie udowodniono winy strony pozwanej w wystawieniu tytułu wykonawczego ani wyrządzenia szkody, która nie

może być utożsamiana z wyegzekwowaniem należności w niewłaściwym trybie. Szkoda wystąpiłaby dopiero wówczas, gdyby powodowa spółka nie była w ogóle w zakresie spornej kwoty dłużnikiem Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Istnienie zadłużenia powodowej spółki wykluczało też w ocenie Sądu możliwość zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Brak dowodów wskazujących, że umowa o dostawę energii cieplnej wygasła przed upływem terminu ustalonego w umowie prowadzi do wniosku, iż na podstawie przepisów art. 535 i 555 k.c. spółka była zobowiązana do zapłaty za dostarczoną jej energię, a to wyłączało dopuszczalność uznania wyegzekwowanej kwoty za świadczenie nienależne. (...)

Oddalając apelację Sąd drugiej instancji zgodził się z oceną, że nie zostały spełnione przesłanki zastosowania przepisów art. 405 oraz 410 k.c.

Kasację powodowej spółki oparto na obydwu podstawach (art. 5, 6, 405, 415 k.c. i art. 2 Konstytucji. a także art. 233 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bezpośredniego odniesienia się do wszystkich zarzutów w zakresie oceny zebranego materiału nie przesądza o skuteczności podstawy powołującej się na art. 233 § 1 k.p.c., dotyczący zasad oceny dowodów, a nie treści uzasadnienia. Jeżeli Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się wprost do braku daty na dokumentach powoływanych przez pozwanego, to okoliczność ta miałaby (przy właściwie określonej podstawie) znaczenie dla zasadności kasacji, gdyby ustalenie zobowiązania do zapłaty za dostarczone ciepło zależało od tej okoliczności. Skarżący nie zwrócił uwagi na przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania, odwołującego się do treści umowy, zgodnie z którą początek i koniec związania stron umową dostawy ciepła określać miały protokoły. Dokumenty te zostały przez obie strony podpisane i wynika z nich okres zgodny z twierdzeniami pozwanego. Zarzutom powoda dotyczącym braku dowodu otrzymywania wezwania do zapłaty Sąd przeciwstawił bezsporne zapłacenie przez powoda rachunków za rok 1990 i jego pismo, w którym odmowę zapłaty uzasadnia tylko przekonaniem o przejściu zobowiązania na użytkowników budynków.

Wobec ustalenia istotnych faktów pozwalających stwierdzić wysokość i wymagalność zobowiązania strony powodowej, Sąd *meriti* nie przekroczył reguł oceny materiału dowodowego, gdy nie przywiązał istotnego znaczenia do

okoliczności drugorzędnych jak brak daty na umowie zlecenia, a pominięcie tych okoliczności w uzasadnieniu wyroku nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Stan faktyczny przyjęty za podstawę przez Sąd drugiej instancji uzasadnia prawidłowość zastosowanie prawa materialnego.

Można uznać trafność wywodów skarżącego, że działanie strony pozwanej (wystawienie tytułu wykonawczego) było czynem bezprawnym, do przypisania odpowiedzialności za szkodę na podstawie deliktowej jest to jednak niewystarczające. Drugim niezbędnym elementem jest wina, a okoliczności rozpatrywanej sprawy nie pozwalają uznać jej istnienia. Należy zwrócić uwagę na zawity stan prawny regulujący wystawianie tytułów wykonawczych w postępowaniu egzekucyjnym. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 1986 r. Nr 1, poz. 4 ze zm.), na które powoływał się pozwany, w § 1 poddawało egzekucji administracyjnej m.in. należności pieniężne, przypadające Skarbowi Państwa lub państwowym jednostkom organizacyjnym za świadczenia i usługi wykonane przez przedsiębiorstwa (zakłady) energetyki cieplnej, podporządkowane radom narodowym.

Według ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191), przedsiębiorstwa państwowe, dla których funkcję organu założycielskiego pełnią terenowe organy administracji państwowej określone w art. 5 ust. 1-3, stały się z dniem 27 maja 1990 r. przedsiębiorstwami komunalnymi, przy zachowaniu osobowości prawnej. Do czasu wyboru formy organizacyjno-prawnej do przedsiębiorstw tych miały odpowiednie zastosowanie przepisy o przedsiębiorstwach państwowych.

Porównanie przedstawionych tekstów wskazuje, że odpowiedź na pytanie o kompetencje strony pozwanej w zakresie wystawiania tytułów egzekucyjnych w postępowaniu administracyjnym wymagała skomplikowanej wykładni. Nawet bezspornie popełniony błąd przy ustalaniu normy prawnej wynikającej z konieczności łącznego zastosowania przepisów o niejednakowej hierarchii, pochodzących z różnych okresów ustroju politycznego i ekonomicznego, nie może być utożsamiany z winą.

Prawidłowe są także wnioski Sądu drugiej instancji odnośnie do braku szkody. W chwili przelania wymienionej kwoty z rachunku powoda zmniejszyły się jego aktywa i w tej chwili można by mówić o szkodzie, jednakże jej przyjęcie przez pozwanego zwalniało powoda od zobowiązania w tej samej wysokości. Dlatego ocena przedstawionego stanu doprowadziła Sąd do trafnego wniosku, że w chwili orzekania nie było szkody wymagającej kompensaty, i do odrzucenia art. 415 k.c. jako podstawy zasądzenia odszkodowania.

Przesunięcie sumy pieniędzy, o które chodzi w sprawie, w toku postępowania egzekucyjnego wyłącza możliwość zastosowania art. 410 k.c., ponieważ zajęcie rachunku przez komornika nie jest świadczeniem dłużnika w rozumieniu przepisów o świadczeniu nienależnym. Natomiast przesunięcie masy majątkowej w celu zaspokojenia wierzyciela wyłącza (niezależnie od innych przyczyn) możliwość uznania, że istnieje stan usprawiedliwiający uznanie bezpodstawnego wzbogacenia tegoż wierzyciela kosztem dłużnika. (...)

Nie dopatrując się uzasadnionych podstaw kasacji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji.